

Megumi Iwasa

Pozdrowienia z Wodorostowego Lasu



ilustrował
Jörg Mühle

dwie siostry

Megumi Iwasa

Pozdrowienia z Wodorostowego Lasu



ilustrował

Jörg Mühle

z języka japońskiego przełożyła

Anna Zalewska



**Wydawnictwo Dwie Siostry
Warszawa 2023**

tytuł oryginału: *Oira wa Kombubayashi ni sumu Puḱapuḱa to iimasuu*

tytuł wydania niemieckiego z ilustracjami Jörga Mühlego: *Viele Grüße aus dem Algenwäldchen*

© Copyright for the text by Megumi Iwasa, 2009

First published in Japan in 2009 by KAISEI-SHA Publishing Co., Ltd., Tokyo

Polish translation rights arranged with KAISEI-SHA Publishing Co., Ltd.

through Japan Foreign-Rights Centre

© Copyright for the illustrations by Moritz Verlag GmbH, Frankfurt am Main 2020

Polish language edition arranged through mundt agency, Düsseldorf

© Copyright for the Polish translation by Anna Zalewska, Warszawa 2023

© Copyright for this edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2023

ISBN 978-83-8150-424-9

wydanie I

wydawnictwodwiesiostry.pl

pismo odręczne: Piotr Baldyga, Katarzyna Domańska, Klaudia Kozińska

redakcja: Anna Mirkowska

korekta: Dominika Cieśla-Szymańska

skład i przygotowanie do druku: Piotr Baldyga

druk: Edica sp. z o.o.

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.

al. 3 Maja 2 m. 183

00-391 Warszawa

Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje zainteresowane
ofercą specjalną zachęcamy do kontaktu z działem handlowym
(marketing@wydawnictwodwiesiostry.pl, +48 577 888 278).

Cześć!

*Czy lubicie być sami? Czytać książki, budować,
grać w coś albo nie robić zupełnie nic, tylko
sobie leżeć?*

Bardzo miłe bywają takie chwile, prawda?

Ale fajnie jest też spędzać czas z kimś.

*Nieraz się z tym kimś nie zgadzamy i to nas
złości. Albo nie możemy się porozumieć
i to nas smuci. Ale potem zawsze można razem
pograć w „gdzie ja patrzę”.*



Spis treści



List od Chybotki

11

Przyjaciół delfinki Finki

59



Gość

25

Torba Żółwiśława

71



Dziwny żółw Żółwiśław

35

Tajemniczy notes

83



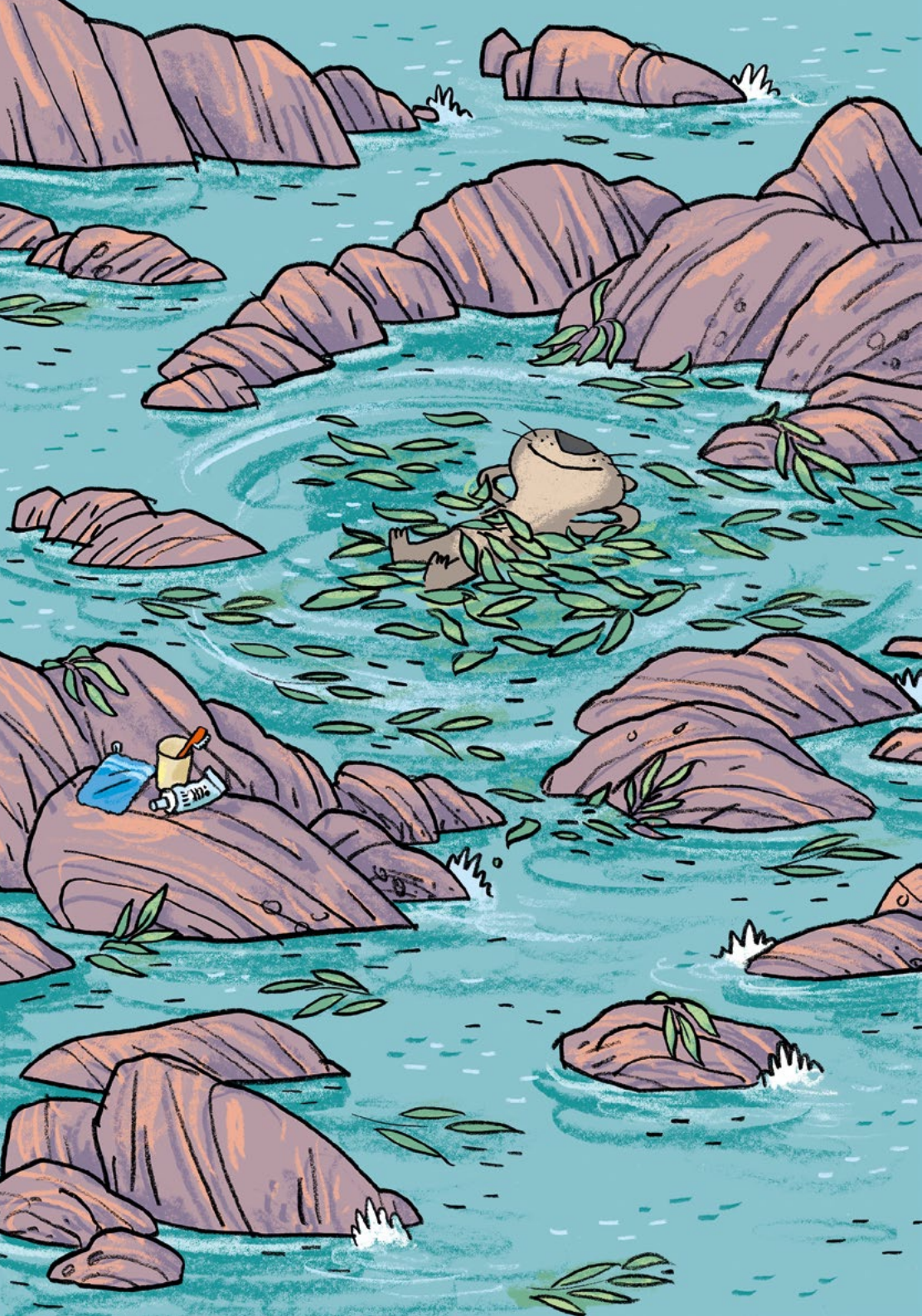
To, co najcenniejsze

49

Napisz do mnie!

99





List od Chybotki

Jesteśmy w Wodorostowym Lesie.

Las ten znajduje się na północny wschód od Wielorybiego Przylądka i na północny zachód od Uchatkowej Wyspy.

Szszuuuuu... chyboczą się...

Szszuuuuu... chyboczą się...

Wodorosty chyboczą się na falach.

A wśród nich chybocze się, drzemiąc, bardzo zadowolony pan wydra Wydrzysław Chybotko, który zamieszkał w Wodorostowym Lesie.

Chybotko urodził się na Wydrzastej Wyspie.

Leży ona daleko, daleko, daleeeeko na północ od Wodorostowego Lasu.

Ale kiedyś Chybotko zapragnął zobaczyć, co jest za horyzontem, i opuścił Wydrzastą Wyspę. Kawałek podpłynął na grzbiecie wieloryba, potem wciągnął go Superwir Kręciołek Numer 1. Podróżował tak, aż dotarł do Wodorostowego Lasu, gdzie zamieszkał całkiem sam. Nikt już nie wie, kiedy to było.

Niektórzy uważają, że Chybotko po prostu się zgubił i teraz nie umie wrócić na Wydrzastą Wyspę. Inni, że zgrywa silnego, ale tak naprawdę często pogrąża się w smutku. A on sam twierdzi, że nie jest ani tak, ani tak.

Na Wydrzastą Wyspę zupełnie nie ma ochoty wracać, a samotność lubi i życie w pojedynkę wcale go nie smuci. Dlatego właśnie mówi o sobie, że jest ptakiem wędrownym

i samotnym wilkiem, nie, raczej wydrą wędrowną, wydrą samotną.

Ale wydaje się, że ostatnio coś się zmieniło. Tylko co...?

– Hej, Chybotko!

To woła Foczek, doręczyciel poczty morskiej. Niedawno zostali przyjaciółmi.



– Znowu śpisz! A tu taka ładna pogoda, może ruszyłbyś się trochę?

– O, Foczek! Nareszcie jesteś – mówi wydra i podnosi się w mgnieniu oka.

– Tak, wpadłem w odwiedzin.

– Co takiego? Nie zawracaj mi głowy jakimiś wizytami – odpowiada Chybotko, jakby zagniewany.

– Skoro uciałeś sobie drzemkę w południe, to chyba nie masz dużo pracy? Jesteś moim najlepszym przyjacielem, chodźmy gdzieś razem.

– Nie jestem żadnym przyjacielem – burczy Chybotko.

– Możesz sobie burczeć, i tak wiadomo, że się przyjaźnimy – mówi Foczek i zupełnie się nie przejmuje kiepskim humorem wydry.

– Hej, Chybotko, Foczku! – dobiega ich dziewczęcy głos. To delfinka Finka. – W co się bawicie? Ja też chcę! – trajkocze i skacze wesoło.

– To nie zabawa. Jak tak dalej pójdzie, nie będę mógł się nazywać wydrą wędrowną, wydrą samotną – marudzi Chybotko.

Tymczasem Foczek i Finka zaczynają się bawić w „gdzie ja patrzę”. W tej grze jedna osoba na znak spogląda albo w górę, albo w dół, albo w prawo, albo w lewo, a druga pokazuje palcem, w którą stronę tamta patrzy.



– Hej, a ty masz na to czas, Foczku? Do roboty byś się wziął.

– Nie mam teraz nic pilnego – odpowiada listonosz, a Chybotko robi minę, jakby był trochę zły, a trochę – rozzarowany.

Chybotko jakiś czas temu napisał dużo listów i poprosił Foczka, żeby je dostarczył. I teraz o tym nie wspomina, ale uważa, że już powinny przychodzić odpowiedzi.



Chcecie zobaczyć? Takie to były listy:

Nazywam się Wydrzystaw Chybotko
i mieszkam w Wodorostowym Lesie.
Urodziłem się na Wydrzastej Wyspie,
ale dotarłem aż tu, gdyż jestem wydrą wędrowną.
Jestem też wydrą samotną. Ale myślę sobie,
że od czasu do czasu nieźle byłoby mieć gości.
Jeżeli wpadniecie z wizytą, możecie u mnie
przenocować.
Na łóżku z wodorostów śpi się doskonale.
Mogę też poczęstować Was małzami.

Wydrzystaw Chybotko
z Wodorostowego Lasu

Do Wydrzysława Chybotki przybywa
tajemniczy gość. Żółw morski Żółwisław jest niezwykle
uprzejmy i szybko zjednuje sobie mieszkańców Morza
Wielorybiego. No, przynajmniej niektórych...

Bo czy to nie jest podejrzane, że znika na całe dni,
nie rozstaje się z dużą niebieską torbą i ciągle coś zapisuje?
A podobno w okolicy grasuje nieuchwytny włamywacz...

Czwarty tom serii dla początkujących czytelników
trzyma w napięciu i ujmuje humorem.

Polecamy także wcześniejsze części:



ISBN 978-83-8150-424-9



wydawnictwodwiesiostry.pl